

# SŁOWO

WILNO, Środa 10 grudnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIEC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia J. Wiśniewskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu. cena pojedynczego numeru 20 g

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

# Kroniki sejmowe OTWARCIE SESJI SEJMU I SENATU

Marszałkiem Sejmu obrany pos. dr. Kazimierz Świtalski  
 Marszałkiem Senatu — sen. Władysław Raczkiewicz

## DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA.

WARSZAWA. (PAT) We wtorek w południe nastąpiło otwarcie pierwszego posiedzenia Sejmu.

O godz. 12.10 na trybunie marszałkowskiej wszedł prezes Rady Ministrów Sławek. Gdy zaczął odczytywać orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na ławach komunistycznych rozległy się demonstracyjne okrzyki.

W odpowiedzi na to posłowie komunistyczni powstali z miejsc i rozległy się huczne oklaski. Wobec tego, że posłowie komunistyczni demonstrowali na salę wkroczyła straż marszałkowska i usunęła trzech posłów komunistycznych.

Jeden z posłów BBWR wznosił okrzyk: „Niech żyje Marszałek!”, który Izba przyjęła hucznie oklaskami. Następnie prezydent Sławek odczytał w imieniu Pana Prezydenta następujące orędzie.

## Oreddie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

„Siła i rozwój Państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw rządzących jego życiem. Pośród wielu koniecznych prac, które nowo wybrane Sejm i Senat będą musiały dokonać wysuwa się na czoło naprawa konstytucji.

Konstytucja dotąd w Polsce obowiązująca opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej, wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałym nie dając Państwu warunków do rozwoju jego sił.

Otwierając Sejm poprzedni wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz Państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię za pomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla Państwa naprawy dokonać zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinii Narodu.

Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicieli w układzie znacznie zmienionym. Pozwała mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolitą.

Z wiarą, iż Sejm będzie się kierował w swej pracy wyłącznie dobrem Państwa, jako całości i troską o jego rozwój i siłę otwieram Sejm Rzeczypospolitej“.

Prezydent Rzeczypospolitej IGNACY MOŚCICKI.

## ŚLUBOWANIE.

Następnie prezes Rady Ministrów Walery Sławek w imieniu Pana Prezydenta ogłosił Sejm za otwarty.

Porządek dzienny ustanowiony przez Pana Prezydenta obejmuje ślubowanie poselskie i wybór marszałka.

Na przewodniczącego ze starszeństwa powołany został poseł ks. Andrzej Lubomirski. Poseł ks. Andrzej Lubomirski obejmując przewodnictwo oświadczył:

„Powołany z tytułu starszeństwa po złożeniu ślubowania w ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuję przewodnictwo“.

Następnie na sekretarzy powołani zostali najmłodsi dwaj posłowie, mianowicie: Konstanty Pac i Zbigniew Stypułkowski, którzy złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz Pac odczytywał nazwiska posłów i wywoływani składali ślubowanie.

## WYBORY MARSZAŁKA.

Po ukończeniu ślubowania przewodniczący poseł ks. Lubomirski zarządził wybór marszałka według regulaminu przez głosowanie kartkami. Na życzenie posła Polakiewicza (BBWR) przewodniczący zarządził głosowanie imienne.

Po dokonaniu obliczenia głosów przewodniczący poseł ks. Lubomirski ogłosił następujący wynik głosowania: Głosowało 407 posłów, oddano ważnych głosów 300. Absolutna większość wymagana na wyborach marszałka wynosi 151. Otrzymał głosów: poseł Kazimierz Świtalski — 238, poseł Aleksander Zwierzyński (Klub Narodowy) — 62.

Wobec tego marszałkiem Sejmu obrany został poseł Kazimierz Świtalski. Po oznajmieniu wyniku głosowania na ławach BBWR rozległy się huczne oklaski. Przewodniczący zwrócił się z zapytaniem do nowo obranego marszałka, czy wybór przyjmuje. Poseł Świtalski prosi o pół godziny przerwy dla dania odpowiedzi. Wobec tego przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

## PO PRZERWIE.

Po przerwie przewodniczący ks. Lubomirski zwrócił się ponownie do p. Świtalskiego z zapytaniem, czy wybór przyjmuje, na co ten odpowiedział: „Przyjmuję”. (Okłaski). Wobec tego ks. Lubomirski zawiązał go do objęcia miejsca marszałka. Marszałek Świtalski obejmując przewodnictwo wygłosił następujące przemówienie:

## Przemówienie marszałka Świtalskiego

„Wysoka Izbo!

Pierwszym nieodzownym warunkiem dla przewodniczącego każdego ciała kolegialnego jest posiadanie pełnego zaufania większości jego członków. Zaufaniu takiemu do mnie dalsze Panowie wyraz w swym głosowaniu i za obdarzenie moim imieniem Drugim warunkiem, który może być uznany za łatwiejsze będzie użyczenie mi ze strony Panów jak najdalej idącej pomocy w usprawnieniu pracy Sejmu. Jest to do osiągnięcia drogą nalożenia na nasze wewnętrzne obrady sejmowe takich norm, któreby przynajmniej w pewnych granicach chroniły nasz czas i naszą pracę od obradowania nad tematami, które zgóry są skazane na przepade.

Przebieżenie debat parlamentarnych słowami, których jedynym usprawiedliwieniem jest chęć coraz to innego manifestowania czy demonstrowania, przedkładowania trybun sejmowej mowami luźnie związanymi z tematem obrad, a wypowiedzianymi dla zewnętrznej agitacji spacza pracę każdej Izby i grozi jej manowami, które nieuchronnie wiodą ciała ustawodawcze do miejsca stracenia zarówno ich powagi, jak i sensu ich istnienia.

Pierwszym naszym zadaniem będzie danie Państwu budżetu na rok przyszły. Mam pełną nadzieję, że Panowie pomogą mi, jako marszałkowi Sejmu, w tem zadaniu i przy-

czynią się do uchylenia obrad naszych sprawami, rzeczowymi i uporządkowanymi w czasie według ważności zagadnień. W ten sposób pozwolą mi Panowie osiągnąć drugi warunek owoności naszej pracy.

Trzecim i ostatnim warunkiem sprawowania mojego urzędu z pożytkiem będzie ułożenie harmonijnego współdziałania i normalnej współpracy z Izba i czynnikiem parlamentarnym. Ostatnie wybory stworzyły naturalną podstawę, na której tenże stosunek zostanie ugruntowany.

Zanim przez uchwalenie innych zasad konstytucji nie stworzymy norm prawnych, regulujących inaczej stosunek władz ustawodawczych i rządu będą starał się ze swej strony w granicach istniejącego prawa, drogą praktyki życia codziennego zbliżyć nowe formy pracy państwowej obu czynników powodując się tendencją jak najściślej do współdziałania władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Oświadczam, że z prerogatyw danych marszałkowi Sejmu w art. 21 Konstytucji w zasadzie korzystam nie mam zamiaru. Nie będę uciekał się do prawa, które pozwala mi niezawołanie zwołania posła, przyrzeczonego przez władze na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, nie sądzę bowiem bym mógł przestępstwo zasłać poza terenem Sejmu osadzić lepiej niż władzę sądową.

Ułożę swój stosunek do Głowy Państwa na zasadach, o których sądzę jestem zobowiązany zawiadomić tę Wysoką

Izbe. Po dokonaniu przez Panów wyboru marszałka Sejmu czułem obowiązkiem postawić Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej pytania, czy uważa On objęcie przeze mnie tego stanowiska za prowadzące do ułożenia stosunków między Rządem, a Sejmem na zasadach ścisłej współpracy. Dopiero po otrzymaniu od Pana Prezydenta twierdzącej odpowiedzi na postawione pytanie mogłem oświadczyć, że zaszczytny dla mnie wybór Panów przyjmuję (oklaski na ławach BB).

Równocześnie złożyłem Głowie Państwa następujące oświadczenie: Gdyby kiedykolwiek w przyszłości Pan Prezydent doszedł do przekonania, że moja osoba stanowi przeszkodę w harmonijnym współdziałaniu Rządu i Sejmu będzie to dla mnie dostatecznym powodem do natychmiastowego wycofania z tego konsekwencji w formie zrezygnowania się z funkcji, którą objąłem.

Ustalenie metod pracy państwowej, któreby sprowadzały rozbieżności natury politycznej między władzą wykonawczą, a ustawodawczą do minimum jest zadaniem, Na tem porządek dzienny wyczerpany. Celem porozumienia się z posłami co do wyboru wicemarszałków i sekretarzy marszałek Świtalski zaproponował następnego posiedzenie jutro o godz. 16-jej. Na porządku dziennym: wybór wicemarszałków i sekretarzy.

## Otwarcie obrad Senatu

WARSZAWA. (PAT). We wtorek o godz. 4 po poł. nastąpiło otwarcie pierwszego posiedzenia Senatu.

Prezes Rady Ministrów p. Walery Sławek odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu Sejmu i Senatu w tem samym brzmieniu, jakie odczytane było w Sejmie, poczem w imieniu Pana Prezydenta ogłosił Senat za otwarty.

Następnie prezes Rady Ministrów wezwał do objęcia przewodnictwa sen. Thulle, jako jednego z najstarszych wiekiem senatorów, który złożył już ślubowanie na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Jako dwa punkty dzisiejszego posiedzenia Senatu Pan Prezydent ustalił złożenie ślubowania przez senatorów oraz wybór marszałka.

Przewodnictwo objął sen. Thulle i zaprosił na sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów panią Hannę Hubicką oraz p. Jerzego Potockiego, którzy złożyli na ręce przewodniczącego ślubowanie. Następnie odbyło się ślubowanie senatorów.

## WYBORY MARSZAŁKA.

Po ślubowaniu przewodniczący sen. Thulle przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego, t.j. do wyboru marszałka. Głosowano kartkami. Głosowało senatorów 108. Oddano głosów ważnych 75. Wszystkie 75 głosów padło na sen. Władysława Raczkiewicza (BB), którego przewodniczący sen. Thulle zaprosił do objęcia przewodnictwa. Marszałek Raczkiewicz, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie następującej treści:

## Przemówienie marszałka Raczkiewicza

Dostojni Panowie Senatorowie! Dziękuję za zaufanie i zaufanie, jakim zechcieliście mnie Panowie obdarzyć przy wyborze na stanowisko przewodniczącego Wysokiej Izby senatorskiej.

Na skutek postawienia mojej kandydatury na to stanowisko przez najbliższe ugrupowania senatorskie zwróciłem się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wypowiedzenie się.

Opinia Pana Prezydenta, jako autorytetu najwyższego, stojącego ponad partiami wewnątrz naszego życia państwowego, jest i nadal będzie dla mnie wiążącą. Aprobata Pana Prezydenta uzyskałem, wobec czego poczuwam się uprawnionym do oświadczenia, że mandat którym przyjmuję (oklaski). Ten zaszczyt i to zaufanie, tem więcej umiem sobie cenić, że przychodzę do kierownictwa pracami Izby senatorskiej wprost od pracy państwowej - administracyjnej, przychodzę ze środowiska, które za największą swoją ambicję uważa oddaną służbę państwu przez realizowanie programu Polski mocarstwowej, Polski przyszłości (oklaski).

Dla mnie, jako długoletniego pracownika tego środowiska, tem donioślejsze i tem cenniejsze jest to zadanie, którym Wysoka Izba Senatorska mnie obarczyła, że postawione ono zostało przede mną w chwili przełomowej dla państwa, kiedy otwierają się perspektywy bardzo szerokie i twórczej pracy ciała ustawodawczej w ścisłym i lojalnym współdziałaniu z władzami wykonawczymi i w oparciu na wzajemnym zaufaniu, mającym na celu dobro Rzeczypospolitej.

Dostojni Panowie Senatorowie! Marszałek Józef Piłsudski w głębokiej trosce o przyszłość państwa zakreślił program zdrowej przebudowy podstaw naszego życia państwowego, realizowany bez zewnętrznych efektów stopniowymi etapami, z pewnością osiągnięcia zamierzonego i przewidzianego zawczasu celu (oklaski, okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski”).

Przed Izbami parlamentarnymi, obok codziennych i normalnych prac ustawodawczych z uchwaleniem budżetu na czelę, stawiając zadanie poprawiania naszego ustroju wewnętrznego, zadanie, niedokonane dotąd przez poprzednie Izby, a tak powszechnie oczekiwane.

Z tem większym naciskiem okoliczność tę podkreślam, że w przeciwnieństwie do poprzedniego Senatu, Senat obecny powołany jest obok Izby poselskiej do wypowiedzenia swego ważkiego zdania w sprawach ustrojowych państwa. Zadaniu temu potrąbiłm sprostać z dobrą wiarą i wiarą i wzajemnym zaufaniem wobec siebie samych przystąpił do naszej pracy. Postulat naczelny naszego życia wewnętrznego — naprawa

ustroju wymaga od nas konsolidacji i mam przekonanie, że doniosłość tego zadania znają dzie pełne zrozumienie u Wysokiej Izby Senatorskiej.

Należymy do tego szczęśliwego pokolenia, któremu dane było doznać siły i u-rzeczywistnić ideał niepodległości. Napawa to nas zrozumiała dumą, ale i bardziej obarcza wielką odpowiedzialnością. Bohaterski żołnierz polski, krwawiący ofiarnie na kilku nieroznych frontach, prowadzony szczęśliwie pod własnym sztandarem i własnym wodzem, dał państwu granicę. Na nas spada obowiązek odpowiedzialny dalszej na prawy i dalszego udoskonalenia podstaw i form naszego życia wewnętrznego jako konsekwencji tego wspaniałego zwycięstwa orężnego, świadczącego o trwałości żytności narodu polskiego. Oceniając dotychczasowy dorobek państwowy, przynależało, że jest on duży. Byłby większy, gdyby powołane współdziałania w jego nawiązaniu, w tym niżej odzyskał i lojalnym współdziałaniu z innymi odzyskał i lojalnym współdziałaniu. W pomysłowych dzisiejszych warunkach, kiedy w całej dziedzinie życia państwa naszego dokonali się zasadnicze zmiany naszego doświadczenia, że głęboką wiarą patrząc w przyszłość, w przekonaniu, że stawiane zadania w pełni zostaną wykonane, tego bowiem wymaga od nas instynkt państwowy i dobre pojęcie jutro Rzeczypospolitej. I wierzę, że ponad interesem partij i klas, ponad ambicjami stronnictw i jednostek jest wspólna droga wszystkim nam bez wyjątku, jest sprawa ogólna.

W tem dziele osiągnięcia postawionych celów wielka rola przypada Wysokiej Izbie Senatorskiej. Od niej samej zależy, by przez głębokie zrozumienie swych zadań, zapobiegawcza troskliwość i sprawność swej pracy w zespoleniu konstytucyjnie powołanych czynników utrzymywała należną powagę i wysoką godność.

Ze swej strony niech mi wolno będzie zapewnić Panów Senatorów, że będą stał na straży tej godności, powagi i praw Wysokiej Izby i że będę przestrzegając objektivizmu, z samego stanowiska mego wypływającego, gdybym zaś w ciągu mego pracy przewodniczącego Wysokiej Izby miał przekonanie, że tak odpowiedzialnym zadaniem, jakie to okrzestili, nie sprostał, urzad ten złożę bez wahania.

Pozwól wreszcie Panowie, że w imieniu nas wszystkich podziękuję za zasłużone seniorowi naszemu p. senatorowi Thullie za dotychczasowe przewodniczenie. Pod wypisanem w tej Wysokiej Izbie hasłem: „Salus Reipublicae suprema lex esto” niech owoce pracy naszej się odbywa. Tego życzę najserdeczniej panom Senatorom i sobie (oklaski).

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następnego posiedzenie we czwartek o godzinie 12-jej w południe celem wyboru wicemarszałków i sekretarzy.

## Płk. Beck wiceministrem Spraw Zagran.

WARSZAWA. 9.XII. (tel. wł. „Słowo”). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Min. Spr. Zagranicznych podpisał dziś nominację Min. J. Becka

Dziś wybrani marszałkowie Senatu i Izby poselskiej w swych wstępnych przemówieniach niesłychanie silnie zaakcentowali całkowitą swoją solidarność z rządem i z większością sejmową. Poza swymi stwierdzeniami, będącymi i tak dość wyraźnym zerwaniem z obyczajami konstytucyjnymi do tychczasowymi, obydwaj marszałkowie wprowadzili pewne novum do obyczajów konstytucyjnych, t.j. pytanie Pana Prezydenta o zgodę na przyjęcie godności marszałka. P. Świtalski wyraził to w formie prośby o pół godziny namysłu po tem, jak jego wybór ogłoszono, podczas której to pół godziny udał się na Zamek. P. Raczkiewicz odrzuca wstępnie oświadczył, że spytał Pana Prezydenta o zgodę i zgodę tę otrzymał. Nas, jako wilnian, uraduje, aczkolwiek nie zdziwił, że przemówienie marszałka Raczkiewicza miało sukces ogromny. Przemówienie istotnie było wypowiedziane z doskonałą dykcją, tym pięknym i tak niesłychanie ujmującym głosem naszego długoletniego wojewody.

Odrzuca więc wyraźnie zaznaczono, że Sejm ma większość, że większość ta będzie rządzić, że wreszcie rząd będzie tą większością kierował. Kwestja odpowiedzialności za państwo została ustalona w sposób definitywny.

Jaka szkoda, że ludzie mają krótką pamięć! Skutkiem tego ucieka od nich plastyka porównań, która jedynie dawać może obraz wystarczający zmian, które zachodzą, i do których rzekomo te zmiany dążą. Jaka szkoda, że ludzie już dziś zapomnieli o scenach naprawdę obrzydliwych, które się działy w pierwszym i drugim Sejmie tej odrodzonej Rzeczypospolitej. Sam pamiętam, jak w 1919 roku podczas wojny zewnętrznej i niesłychanie tragicznego położenia zmartwychwstającego narodu, o byle co, o byle głupstwo podnosiły się w Izbie piekielne wrzaski, ryki „hańba”, łomot w pulpity, zrywanie posiedzeń. Wrzask, ryk, karczm, hałas. Dziś posłowie z lewicy ciągle opowiadają o Brześciu, o incydentach, które rzekomo tam zaszły. A jednak, nie widziałem tak spokojnego, cichego, grzecznego posiedzenia. Groźne tury, które tak brykały w pierwszym Sejmie, otrzymały możliwość obradowania, gdy Sejm był władzą i Sejm ponosił odpowiedzialność za Polskę, które uniemożliwiały tworzenie rządu, gdy nieprzyjacieli zwyciężał nasze wojska — te groźne tury zachowywały się dziś jak baranki, jak jagnięta, jak jagniętka, jak dzieci w wzorowym przedszkolu. Pos. Zaremba rzucił na pulpit min. Cara kartkę z nadrukiem „Brześć”, a zamiast głosować na jakiegoś marszałka lewica rzucała do koszyczków kartki z tymże nadpisem „Brześć”. Nie uważał tego nikt za demonstrację, lecz wprost za głupi dowcip, zwrócony przeciw normalnemu tokowi prac parlamentarnych. Na tem się wszystkie demonstracje lewicy zakończyły. Endecy byli jeszcze grzeczniejsi. Żadnych niemiądrych żartów nie czynili. Przy wyrażeniu: „W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”, przeczytanych przez płk. Sławka, jako premiera — stali razem z Blokiem Bezpartyjnym i choć reszty orędzia wysłuchali siedząc, to jednak trzeba pamiętać, że to ci sami endecy, którzy podczas wojny Izby Naczelnikowi Państwa z trybuny sejmowej i z łam pras i trzeba pamiętać, że wczorajszy Sejm był otwarty dnia 9 grudnia.

W Senacie było jeszcze poważniej. Orędzia Prezydenta wysłuchali stojąc wszyscy — i Blok, i Endecja i Centrolew. Nie odczytał się żaden głos opozycyjny, żadna zapowiedź warcholstwa. Widziałem, jak do Senatu dwóch senatorów wprowadziło pod ręce sen. Limanowskiego z Klubu Socjalistycznego. Blisko 100-letni staruszek z trudnością już chodzi i doszedł do swego

miejsca, opierając się na ramionach kolegów. Do głosowania na marszałka Senatu trzeba podejść do prezydja nego podjąć i rzucić kartkę do koszyczka, trzymanego przez sekretarza. Sekretarzami w Senacie byli dwaj, a raczej dwoje najmłodszych wiekiem, którymi się okazali hr. Jerzy Potocki z Małopolski, b. adjutant Marszałka Piłsudskiego i pani Hubicka, oboje członkowie Bloku Bezpartyjnego. Hr. Potocki czytał nazwiska według alfabetu, p. Hubicka wartowała koło koszyczka. Mówiąc nawiasem, każdy ze zdziwieniem spoglądał na nią, jako na senatorkę, do tego stopnia ma młodą świeżą twarz o czarnych łukach brwi. Zbliżała się litera „L” i z przykrością myślałem, że zaraz stanie przed nami widok starca, podprodwalonego pod ramiona do prezydjalnego podjumu. Tymczasem na dźwięk nazwiska „Limanowski” p. Hubicka elastycznym ruchem zeszała z trybuny i podbiegła z koszyczkiem do sen. Limanowskiego.

Jutrzejse posiedzenie przyniesie wybór wicemarszałków. Płotek personalnych naogół brakuje. B. min. prof. Staniewicz zostaje przewodniczącym Koła Regionalnego Wileńskiego - Nowogrodzkiego Posłów i Senatorów Jedyński. Cat.

## KANDYDATURY VICE-MARSZAŁKÓW SEJMU.

WARSZAWA. 9.XII. (tel. wł. „Słowo”). Jak wiadomo klub BB postanowił, że z pięciu stanowisk wicemarszałków Sejmu obsadzi trzy, a pozostałe dwa pozostawi stronnictwom opozycyjnym.

Str. Narodowe wysuwa na to stanowisko ks. Seweryna Czwetwyrzyńskiego, który i w poprzednim sejmie piastował tę godność.

PPS. oświadczyło, że nie zamierza desygnować nikogo na to stanowisko. Pozostałe kluby Centrolewu zajmują najprawdopodobniej to samo stanowisko wobec czego piątym wicemarszałkiem może być członek Ch. D. lub ewentualnie członek klubul ukraińskiego.

Wicemarszałkami sejmu z ramienia BB będą pp. Jan Piłsudski, St. Car i dr. K. Polakiewicz, z ramienia N.D. ks. Czwetwyrzyński i ewentualnie jeden z pośród członków klubu Ch. D.

## MARSZAŁKOWIE SEJMU I SENATU NA ZAMKU.

WARSZAWA. 9.XII. (tel. wł. „Słowo”). Marszałek Sejmu dr. Świtalski i marszałek Senatu p. Wł. Raczkiewicz udali się razem na Zamek, gdzie przedstawili się Panu Prezydentowi w swych nowych rolach.

Następnie obaj Marszałkowie udali się do gmachu Prezydium Rady Ministrów gdzie przedstawili się p. Premierowi Sławkowi.

Po przybyciu do Sejmu p. Marszałek Świtalski zaprosił do siebie na konferencję prezesów: klubu narodowego prof. Rybarskiego i PPS. — p. Niedziałkowskiego. Obydwie konferencje trwały po kilka minut. Omawiano stanowiska klubów w sprawie wyborów wicemarszałków.

Na środe zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich klubów, według liczebności.

## OTWARCIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

KATOWICE. (PAT). We wtorek dnia 9 grudnia o godzinie 15 nastąpiło otwarcie Sejmu Śląskiego. Na wstępie p. wojewoda śląski, otwierając sesję, odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwolnienia sesji Sejmu Śląskiego, poczem wygłosił przemówienie, w którym między innymi wspominał o hasłach rewizjonistycznych, rzucanych ostatnio tak często.

Po przemówieniu p. wojewoda jako najstarszy wiekiem objął przewodnictwo poseł Różański Teofil (Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy). Po powołaniu na 2 sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów przystąpiono do wyborów marszałka. W imieniu głosowaniu wybrany został adwokat Wolny Konstanty 45 głosami na 4.

Następnie przystąpiono do wyborów wicemarszałków. Pierwszym wicemarszałkiem wybrany został dr. Dąbrowski Włodzimierz (Nar. - Chrz. Zj. Pr.) drugim — poseł Gajda (Kat. Blok Lud.), trzecim poseł Gajda (Nar. Chr. Zj. Pr.) czwartym — poseł Pant (Kl. Niemiecki).

W międzyczasie do łaski marszałkowskiej wpłynął szereg wniosków, a między innymi o zawieszenie śledztwa sądowego i zwolnienie z więzienia posła Korfantego oraz zawieszenie śledztwa sądowego w sprawie po sta Bronsia. W głosowaniu nagłos wniosku przyjęto 28 głosami przeciwko 19, sam zaś wniosek przesłano do komisji regulaminowej do zatwierdzenia w ciągu trzech dni.

# ECHA KRAJOWE

**PINSK**  
— Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego w seminarjum duchownym. Setną rocznicę wybuchu powstania listopadowego wyższe seminarjum duchowne w Pinsku obchodziło b. uroczysto. Dnia 29 ub. m. J. ks. biskup Łoziński, pasterz diecezji, odprawił w katedrze w asyście licznych kleru wobec przedstawicieli władz i zgromadzonych wiernych nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu listopadowym, poczem wygłosił odczytanie o powstaniu listopadowym.

Wieczorem w seminarjum duchownym odbyła się uroczysta akademja dla kolegiów, w której wzięli udział: ks. biskup Łoziński, ks. kanonik J. ks. biskup Łoziński, członkowie kapituły, księża profesorowie, i zaproszeni goście, zakończono odśpiewaniem hymnu: „Boże, coś Polskę”.

**DUKSZYTY**  
— Obchód. Razem z całą Polską i miasteczko Dukszty obchodzili uroczystość stulecia powstania listopadowego.

W dniu 29 listopada w nowoutwartej obszernej sali Ogniska Kolejowego został zorganizowany wieczór, poświęcony rocznicy powstania listopadowego.

W ramach programu, wygłosił p. Kohnet Ludwik odczyt n. t.: „Powstanie Listopadowe w Polsce i na Litwie”. Prelegent został wydelegowany przez Akademicką Drużynę harcerską w Wilnie.

Prócz odczytu odbyło się przedstawienie amatorskie miejscowego Ogniska Kolejowego, oraz produkcje orkiestry symfonicznej.

Sala Ogniska była napełniona po brzegi obywatelami Dukszty, którzy bez względu na różnicę przekonań i narodowości swą obecnością na obchodzie zadokumentowali patriotyzm obywatelski.

**ŚWIĘCIANY**  
— Pomoc rządzą w latach nieurodzaju. Według obliczeń, rząd udzielił pow. święciańskiemu w latach nieurodzaju zapomogi w wysokości 380,000 zł., oraz w naturze 17 wagonów żyta i 25 wagonów kartofli (ziemiaków).

Z pomocy tej korzystało 90,000 mieszkańców powiatu, stojących w obliczu głodu, nie mających kawałka czarnego chleba. Jeśli do powyższych cyfr dodamy sumy, wydane przez samorząd na żywność i działy szkolne, — musimy przyznać, że pomimo moze uciążliwych podatków, planowanych przez gospodarzy — gospodarz święciański powinien być zadowolony i wyrozumiały.

**BARANOWICZE**  
— Obchód 100-nej rocznicy Nocy Listopadowej. Baranowicze godnie uczcili setną rocznicę tej najlepszej chwili dla narodu.

Uroczystości z okazji 100-lecia powstania listopadowego rozpoczęły się wieczorem w dniu 29 listopada kapistrzykiem orkiestry wojskowych, strażackiej i kolejowej.

Wieczorem w Ognisku Kolejowym — przedstawienie, odegrano — „Gwiazdę Syberji”.

W dniu 30 listopada obchód rozpoczął się nabożeństwami w kościele parafjalnym, cerkwi i synagodze.

Po nabożeństwie w kościele uformował się pochód do Ogniska.

Przy pomniku Nieznanego Żołnierza wygłosił przemówienie p. prof. Borzecki, poczem odbyła się defilada wojska, organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego, i strażki, która wystąpiła w pełnym rynsztunku z motopompą i wzbudziła zachwyt swą postawą.

O godzinie 19-tej w sali Ogniska Kolejowego odbyła się akademja dla kolegiów.

**KIEPURA ŚPIEWA**  
16 GRUDNIA PRZEZ RADIO  
Chcesz go usłyszeć?  
KUP ZAWCZASU  
BATERJE ANODOWE  
**TYTAN**

## NOTATKI MUZYCZNE

Z powodów bardzo rozmaitych nie mogły się wcześniej ukazać omówienia produkcji muzycznych z ostatniego miesiąca, trzeba się więc ograniczyć na podaniu tylko sumarycznego przeglądu wszystkich wydarzeń.

Tradycyjnym zwyczajem dorocznym obchód Zadaszek uświetniony był wykonaniem „Widm” St. Moniuszki, kongenjalnie uzupełniających muzycznie głęboko nastrojowy epizod cmentarny z „Dziadów” Ad. Mickiewicza. Znaczenie korzystniejsze warunki inscenizacyjne w „Lutni” w porównaniu z Salą Miejską, pozwoliły na wystawienie tego arcydzieła w nader zadowalający sposób.

Jak zwykle, pracę reżyserską objął prof. Ad. Ludwig, który też odtworzył postać Guślarza; partje solowe wykonali: zawsze niezawodna i niezwykle muzyczna pani W. Hendrychówna i p. Olszewski, tenorzysta liryczny. Z prawdziwym zadowoleniem można było stwierdzić widocznym postęp — ilościowo i jakościowo — w rozwoju Chóru Akademickiego, który bardzo się pomyślnie przedstawiał w pokonaniu trudności, tak licznie spotykanych w arcydziele Moniuszki. Widocznym, praca chóru, pod dowództwem ręką tak poważnego dy-

rectora, jak p. Zygmunt Dołęga, który też prowadził całą część muzyczną „Widm”, nie pozostała bez pożądanych i bardzo dodatnich wyników.

Najlepszym sprawdzianem niezaprzedzonym powodzenia „Widm” było kilkakrotne ich wykonanie w dniach następnych, przy stałe dość wysokiej ilości słuchaczy.

Komu z melomanów nie był znany — przed laty — choćby tylko z rozgłoszonego nazwiska, tenorzysta rosyjski Leonid Sobinow — jeden z filarów cesarskich scen operowych w Petersburgu i w Moskwie?

Ostatnim swym występem koncertowym zechciał zasłużyć artysta przy pomocy się swym dawnym wielbielcem i wielbielcom, gremjalnie zapelniającym salę „Lutni”.

Program, złożony z arji i pieśni, które były zawsze sztukami popisowymi znakomitego śpiewaka, wykonany był z wypróbowanym artystycznym i owa cynicznie przyjęty przez publiczność, pamiętającą dobrze niezwykle powodzenie w czasach rozkwitu niepospolitego artysty.

Syn koncertanta, Borys Sobinow, wybornie akompaniował do śpiewu i z powodzeniem wykonał kilka utworów solowych na fortepianie, grając — między innymi — sztuki własnej

kompozycji, wzorowane częściowo na dziełach Debussy'ego i Strawińskiego.

Po dłuższej przerwie, znowu urządzono „Koncert Religijny”, w kościele ewangelickim. Koncerty te mają już ustaloną opinię i zawsze ściągają liczne rzesze słuchaczy, lubiących muzykę tego rodzaju.

W części przeobrażającej, program zawierał utwory wokalne i organowe prof. Konstantego Gałkowskiego, po- chlebnie znanego, wielostronnie wykształconego muzyka miejscowego, który też całym koncertem dyrygował, grając jednocześnie na organach wszy- stkie akompaniamenty do śpiewu i sztuk instrumentalnych oraz solowe utwory organowe.

W związku z wykonaniem sześciu psalmami, skomponowanymi przez K. Gałkowskiego, wygłosił słowo wstępne o „Psalmach Dawidowych” ks. Partor Z. Loppe. Poza tem oprócz pieśni Moniuszki „O, Władco świata” i utworów Czajkowskiego i Glucka na skrzypce, wszystkie inne pieśni solowe i chórne oraz solo na wiolonczelę, były z dorobku kompozytorskiego K. Gałkowskiego.

Niezbyt liczny, lecz dobrze przygotowany chór mieszany, znana spiewaczka miejscowa p. J. Korsak - Tar-

gowska, barytonista p. N. Winczycy - Wojcysz, oraz p. I. Stołow (skrzypce) i p. M. Telmaszewski (wionolczela) dobrze się zasłużyli, ale całemu koncertowi zapewnić rzetelne powodzenie artystyczne. Korzystne wrażenie, pozostałe z tego wieczora, może być zachętą do urządzania dalszych koncertów tego rodzaju. Należy tylko układać znacznie krótsze programy, aby uniknąć znużenia, zarówno wykonawców, jak i słuchaczy, co się nie wątpliwie — dało zauważyć tym razem.

Niezaprzeczenie dodatnim objawem postępu umykalnienia miasta naszego jest powstanie nowego zespołu muzyki kameralnej, pod nazwą: „Kwartet Wileński”, od którego można oczekiwać wiele obiecującego rozwoju, sądząc z wyników artystycznych pierwszego występu publicznego nowopowstałej organizacji, w skład której wchodzi pełni zapału dla umiłowanej sztuki artyści, panowie: A. Kontorowicz (I skrzypce), B. Jądłow- kiej (II skrzypce), I. Stołow (altówka) i Albert Katz (wionolczela).

Szlachetna dźwięczność i żywy temperament, ożywiający wykonanie zespołu, szczególnie się dobrze nadaje do wykonania muzyki nowszej. Choć- ciąż zagrany na początku kwartet (D-dur) Mozarta wykonany był z

wielką dbałością o zachowanie czystości stylu klasycznego, i bardzo dobre pozostał wrażenie, jednak łatwo się odczuwało, że dalsze utwory bardziej odpowiadały usposobieniu zbiorowemu artystów i zagrzewają do silniejszych wrażeń estetycznych.

Nowością dla nas było trio na fortepian, skrzypce i wionolczelę współczesnego kompozytora Gasparo Cas- sado.

Dzieło to, napisane z umiarkowa- niem zastosowaniem nowoczesnym współbrzmień, zawiera tematy wyraź- ne i melodyjne, dźwiękowo przedsta- wia się barwnie, zainteresowując słuchacza wielu wdzięcznymi zwrotami harmonicznymi. Można by tylko zrobić zarzut nadmierne posługiwanie się formą recytatywu; Wzbudza to zwyk- le podejrzenie, że kompozytor chciał ukryć tak łatwym sposobem — brak prawdziwego pomysłu muzycznego.

Recytatywy w utworach instrumen- talnych (bez śpiewu) nie ma wysokie- go znaczenia artystycznego. Bardzo trudne partje w trio z wielkim powo- dzeniem wyborne wykonali p. p. Ce- cyja Krewer (fortepian), A. Kontoro- wicz i A. Katz.

Na zakończenie bardzo ładnie wy- konano kwartet Griega; kompozycja, tak charakterystyczna dla twórczości mistrza norweskiego, wychodzi chwi-

lami poza ramy muzyki kwartetowej, nabierając cech utworu orkiestrowego. Za zasługę specjalną wykonawców można uważać wyraźne podkreślenie charakteru muzyki kameralnej, przez staranne zmodyfikowanie wszystkiego co już mogło potrącać o styl orkie- strowy.

Drugi wieczór, z cyklu „Niedzieli kameralnych”, odbył się w poprzedza- jący czwartek w Pałacu Reprezentacyj- nym, znowu gromadząc liczne grono zaproszonych gości, którzy z widocz- nym zainteresowaniem i upodobaniem wysłuchali: słynny kwartet z warja- ciami na temat śpiewu „Śmierć i dzie- cie” Franciszka Schuberta i równie sławny kwintet fortepianowy Rob. Schumann. Obie kompozycje, wy- śmienione odegrane, jak zwykle przez: prof. Marcelinę Kimont i Jacynową (fortepian), oraz Kwartet im. Stani- sława Moniuszki, w osobach: prof. H. Solomonowa, M. Szabsaja, kapelm. M. Salniczego i prof. F. Tchórz- podzieleno była szeregiem pieśni so- lowych Schuberta, Schumann i Mo- niuszki, z wielkim powodzeniem wy- konanych przez prof. Zofję Bortkiew- wicz - Wyleżyńską.

Oba utwory kameralne, z dodaniem jeszcze jednej części tria fortepiano- wego Szopena, były następną niedzie- li nadane na antenie rozgłośni wileń-

Od czasu pamiętnych układów latera- nskich między stolicą św. a Mussolinim, Państwo Watykańskie budziło się do nowego życia. Życie to rozpoczęło się zaś nie tylko pod znakiem wznowienia potęgi duchowej i ideowej Papieństwa, ale i pod znakiem zmie- denizowania stosunków i urządzić istnie- jących dotąd tradycyjnie w obrębie Waty- kańskiego.

Wiadomo, że w Państwie Watykańskim powstała nietylko kolej i poczta z urządze- niami telegraficznymi, ale że założono tam ogromną stację skrową, nad której udosko- naleniem pracował Marconi. Przed paru dniami poświęcił znowu Papież Pius XI własny, wielki urząd telegraficzny Waty- kański. Jakże są jego dzieje?

Urządzenia telegraficzne Państwa Waty- kańskiego mają już istotnie swoją historję. O zaprowadzenie instalacji telegraficz- nych w Watykanie ubiegali liczne, najwię- szcze firmy telegraficzne całego świata, przy- czym ofiarowywały — mimo ogromnych kosztów — wszystko za darmo, byle mieć zaszczyt podjęcia się tego niezwyklego dzieła. Ostatecznie zwyciężyła pewna firma amerykańska.

Koszta założenia centrali watykańskiej, obejmującej narazie tylko 300 numerów, nie za to 800 połączeń, wyniosły przeszło 2 miliony złotych.

Instalacja telegraficzna przedstawiała dla inżynierów niesłychaną trudność. Cały ogromny kompleks budynków watykańskich jest bowiem tak ściśnięty, że było tylko bardzo mało otwartych dróg dla przeprowa- dzenia połączeń kablowych.

Po kilku razy trzeba było przebijać mu- ry, grube nieraz na 5 metrów, aby pocią- gnąć linję na 450 km. kablowego drutu. Je- szcze trudniejsze były połączenia, idące przez miasto o znaczeniu historycznym czy arty- stycznym. Trzeba było przeprowadzać dru- ty przez galerie o kosztownych malowidach i wspaniałych marmurowych kolumnach, nie naruszając i niezmieniając niczego, co po- siada swoją bezcenną, wiekową wartość.

Kable musiały iść pod podłogami z dro- gocennych mozaik i parkietów, musiały iść obok wspaniałych fresków Rafaela w Sy- kstyńskiej Kaplicy i wysoko, aż do kopuły z miedzianą kulą na Bazylice św. Piotra (wiadomo, że w tej kuli może się zmieścić 12 osób!) Cały, długi rok trwały te instala-

cje, wymagające niezwyklego mistrzostwa i wysiłku nerwów.

W najnowszej włoskiej księdze telefo- nicznej, — która została wykupiona przez bibliofilów i zbieraczy jako „rarity” — mieszczą się już numery wszystkich telefo- nów Państwa Watykańskiego, z wyjątkiem numeru osobistego telefonu Ojca św.

Numer 100 posiada aparat sekretarza stanu, kard. Pacelli'ego, ale numer Papieża jest tajny, t.j. nie podano go w księdze tele- fonicznej.

Naturalnie znaleźli się już tacy, którzy, dorożka żmudnych obliczeń w księdze telefo- nicznej starali się dowiedzieć, jaka cyfra może nosić aparat Piusa XI. I doszli istot- nie do rezultatu pozytywnego; stwierdzili, że telefon Papieża ma nr. 101.

Alie nie na wiele im się to przyda! Tele- fon Ojca św. sporządzony — jak wiadomo — ze szczerego złota — jest bowiem, dzięki szczególności „kunstrifrowi” technicznemu, tak urządzony, że łącząc się z nim może tyl- ko kilka aparatów, które Papież wyszcze- gólnił i wybrał osobliście.

Wszystkie inne aparaty całego świata u- żywać takiego połączenia nie mogą. Eksklu- zywność ta jest naturalnie rzeczą konieczną i zupełnie zrozumiałą.

Natomiast Ojciec św. może każdej chwi- li połączyć się zarówno z każdym z 300 telefonów watykańskich, jako też z każdym telefonem w Rzymie. Do tego celu służą dwa prowadzą do centr. telef. w Rzymie przy pomocy której może Papież rozmawiać z ca- łym światem, t.j. z 34 milionami aparatów tele- fonicznych, jakie istnieją na kuli ziem- skiej.

Aparat telegraficzny Papieża jest najdro- ższym aparatem, jaki istnieje wogóle.

Na czterech jego rogach znajdują się li- gury czterech ewangelistów; na stronie przedniej aparatu pomieszczony jest herb rodzinny Rattich, a na stronie odwrotnej herb Watykanu, przepiękna emalia w ży- wych barwach.

Jest to pierwszy aparat telegraficzny, jaki wogóle w ciągu dziejów znalazł się na stole Namiestnika Chrystusowego.

Także kard. Pacelli ma prześliczny apar- at ze złota i emalii, z podobiznami Ewan- gelistów i herbami Państwa Kościelnego.

# NOWY REGULAMIN I BRZEŚĆ

**NAGŁE WNIOSKI NA DZISIEJSZYM POSIEDZENIU**  
WARSZAWA. (Tel. wł. „Słowa”). Na posiedzeniu Sejmu wyznaczonym na środę, na porządku dziennym znajduje się jedynie sprawa wyborów wice- marszałków Sejmu oraz sekretarzy Sejmu.

Pod koniec posiedzenia mają być zgłoszone dwa nagłe wnioski: klubu BB, zawierający projekt nowego regulaminu Sejmowego oraz Centrolewu i Str. Narodowego domagający się powołania nadzwyczajnej Sejmowej komisji śledczej dla zbadania sposobu traktowania więźniów, b. postów sejmowych, w twierdzy w Brześciu Litewskim.

O ile wnioski te będą zgłoszone, to na jednym z najbliższych posie- dzeń znajdzie się sprawa uznania ich za nagłe i dopiero po uznaniu nagłości będzie rozpatrywana ich meritum.

Wniosek Centrolewu o powołanie komisji dla zbadania t. zw. tajemnic Brześcia motywowan ma b. marszałek Sejmu p. Ignacy Daszyński.

## Rokowania polsko-litewskie w Berlinie

WARSZAWA. (tel. wł. „Słowa”) Zgodnie z uchwałą zapadłą we wrześniu r. ub. w Genewie rozpoczęła się w Berlinie 15 bm. bezpośrednie rokowania polsko - litewski w sprawie zaprowadzenia zmian w umowie o ruchu granicznym pomiędzy Polską a Litwą.

Rokowania berlińskie mają doprowadzić do tego, ażeby w przyszłości wykonywanie umowy o ruchu polsko - litewskim nie wywoływało zatargów. Delegatem Polski wyznaczony został dyr. M. Szumłakowski, delegatem Litwy p. Sidzkauskas, poseł litewski w Berlinie.

## Wyrok w procesie „partii przemysłowej”

**5 WYROKÓW ŚMIERCI Z ZAMIANĄ NA 10 LAT WIĘZIENIA**  
MOSKWA. PAT. Wyznaczone na niedzielę, na godz. 5-tą, spe- cjalne posiedzenie najwyższego trybunału sowieckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie członków „partii przemysłowej” rozpo- częło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (czasu moskiewskiego). Czytanie motywów wyroku trwało około 30 minut.

Wyrok skazuje 5-ciu oskarżonych, a mianowicie Ramzina, Kalinnikowa, Łariczewa, Czernosnowa oraz Fiedotowa na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku. Trzech pozostałych oskarżonych, t. j. Kuprianowa, Osk'na i Sytnina, na 10 lat ciężkiego więzienia z konfiskatą majątków. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Sala, wypełniona przeważnie młodzieżą komu- nistyczną, spotkała wyrok oklaskami.

MOSKWA. 8 grudnia. CIK Z. S. S. R. niezwłocznie po zapad- nięciu wyroku w procesie prof. Ramzina i innych uchwałił utra- cić skazanych na śmierć pięciu głównych oskarżonych, zmie- niając im karę śmierci dziesięcioletniemi więzieniem. Trzem innym skazanym zamieniono karę dziesięcioletniego więzienia na 8 lat. Ułaskawienie członków kontrewolucyjnej partii przemysłowej umotywowane jest tem, że zarówno prof. Ramzin jak i inni skazani swemi zeznaniami przyczynili się do wykrycia (!) za- miarów interwencji zbrojnej przeciwko Sowietaom ze strony państw kapitalistycznych. Według istniejącej w G. P. U. praktyki skazani na długoletnie więzienie fachowcy mają być wyzyskani w dalszym ciągu dla pracy w przemyśle sowieckim pod dozorem agentów G. P. U.

**Kryzys gabinetowy we Francji**  
TRUDNOŚCI MISJI SEN. LAVALA.

PARYŻ. (PAT) Niepowodzenie, jakie spotkało zabiegł sen. Barthou w sprawie ur- formowania gabinetu, wywarła sytuację dość zawiłą. Zarysowuje się wyraźnie kon- flikc między Senatem, który nie życzy sobie gabinetu, wyłonionego przez większość Izby Deputowanych, a Izba, która nie może wytworzyć innej większości, niż ta, jaką rozpor- rządził Tardieu. Istnienie tej większości jest faktem niezbitym. Należy się z nią liczyć, a zatem gabinet, któryby się na niej nie opierał, nie utrzyma się przy władzy.

Rozumie to doskonale sen. Barthou pierwszy krok którego polegał na porozumieniu się z Tardieu. Rozumie to zarówno sen. Laval, który też pośpieszenie zwrócił się do Tardieu. Ostatni obiecał mu swój współdziałanie, lecz występując teraz na scenę radykało- wie, dla których wykluczona jest wszelka współpraca z Tardieu, tak bowiem brzmie o- negująca decyzja ich komitetu wykonawczego.

Pewne pisma wyrażają jednak nadzieję, że sen. Laval potrafi przelać opór ra- dykałów i dopełnić celu formując gabinet, któryby zawierał zarówno partje radykałów, ak i przedstawicieli prawicy i centrum.

## Hitlerowcy contra Remarque

BERLIN. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Turynji, które- go kierownikiem jest hitlerowiec dr. Frick, wystąpiło do urzędu cenzury filmowej w Berlinie z wnioskiem o wydanie zakazu wyświetlania filmu: „Na Zachodzie nic nowego”. Do rozstrzygnięcia wniosku ministerstwo za- kazało wyświetlanie filmu na obszarze Turynji.

## Wkrótce otwarcie KINA DŹWIĘKOWEGO „CASINO” przy ul. Wielkiej 47.

**DESEROWA Plutos WYTWORNA**  
jedyna wykwinną czekolada dla smakoszy

Wielką dbałością o zachowanie czystości stylu klasycznego, i bardzo dobre pozostał wrażenie, jednak łatwo się odczuwało, że dalsze utwory bardziej odpowiadały usposobieniu zbiorowemu artystów i zagrzewają do silniejszych wrażeń estetycznych.

Nowością dla nas było trio na forte- pian, skrzypce i wionolczelę współ- czesnego kompozytora Gasparo Cas- sado.

Dzieło to, napisane z umiarkowa- niem zastosowaniem nowoczesnym współbrzmień, zawiera tematy wyraź- ne i melodyjne, dźwiękowo przedsta- wia się barwnie, zainteresowując słuchacza wielu wdzięcznymi zwrotami harmonicznymi. Można by tylko zrobić zarzut nadmierne posługiwanie się formą recytatywu; Wzbudza to zwyk- le podejrzenie, że kompozytor chciał ukryć tak łatwym sposobem — brak prawdziwego pomysłu muzycznego.

Recytatywy w utworach instrumen- talnych (bez śpiewu) nie ma wysokie- go znaczenia artystycznego. Bardzo trudne partje w trio z wielkim powo- dzeniem wyborne wykonali p. p. Ce- cyja Krewer (fortepian), A. Kontoro- wicz i A. Katz.

Na zakończenie bardzo ładnie wy- konano kwartet Griega; kompozycja, tak charakterystyczna dla twórczości mistrza norweskiego, wychodzi chwi-

lami poza ramy muzyki kwartetowej, nabierając cech utworu orkiestrowego. Za zasługę specjalną wykonawców można uważać wyraźne podkreślenie charakteru muzyki kameralnej, przez staranne zmodyfikowanie wszystkiego co już mogło potrącać o styl orkie- strowy.

Drugi wieczór, z cyklu „Niedzieli kameralnych”, odbył się w poprzedza- jący czwartek w Pałacu Reprezentacyj- nym, znowu gromadząc liczne grono zaproszonych gości, którzy z widocz- nym zainteresowaniem i upodobaniem wysłuchali: słynny kwartet z warja- ciami na temat śpiewu „Śmierć i dzie- cie” Franciszka Schuberta i równie sławny kwintet fortepianowy Rob. Schumann. Obie kompozycje, wy- śmienione odegrane, jak zwykle przez: prof. Marcelinę Kimont i Jacynową (fortepian), oraz Kwartet im. Stani- sława Moniuszki, w osobach: prof. H. Solomonowa, M. Szabsaja, kapelm. M. Salniczego i prof. F. Tchórz- podzieleno była szeregiem pieśni so- lowych Schuberta, Schumann i Mo- niuszki, z wielkim powodzeniem wy- konanych przez prof. Zofję Bortkiew- wicz - Wyleżyńską.

Oba utwory kameralne, z dodaniem jeszcze jednej części tria fortepiano- wego Szopena, były następną niedzie- li nadane na antenie rozgłośni wileń-

Od czasu pamiętnych układów latera- nskich między stolicą św. a Mussolinim, Państwo Watykańskie budziło się do nowego życia. Życie to rozpoczęło się zaś nie tylko pod znakiem wznowienia potęgi duchowej i ideowej Papieństwa, ale i pod znakiem zmie- denizowania stosunków i urządzić istnie- jących dotąd tradycyjnie w obrębie Waty- kańskiego.

Wiadomo, że w Państwie Watykańskim powstała nietylko kolej i poczta z urządze- niami telegraficznymi, ale że założono tam ogromną stację skrową, nad której udosko- naleniem pracował Marconi. Przed paru dniami poświęcił znowu Papież Pius XI własny, wielki urząd telegraficzny Waty- kański. Jakże są jego dzieje?

Urządzenia telegraficzne Państwa Waty- kańskiego mają już istotnie swoją historję. O zaprowadzenie instalacji telegraficz- nych w Watykanie ubiegali liczne, najwię- szcze firmy telegraficzne całego świata, przy- czym ofiarowywały — mimo ogromnych kosztów — wszystko za darmo, byle mieć zaszczyt podjęcia się tego niezwyklego dzieła. Ostatecznie zwyciężyła pewna firma amerykańska.

Koszta założenia centrali watykańskiej, obejmującej narazie tylko 300 numerów, nie za to 800 połączeń, wyniosły przeszło 2 miliony złotych.

Instalacja telegraficzna przedstawiała dla inżynierów niesłychaną trudność. Cały ogromny kompleks budynków watykańskich jest bowiem tak ściśnięty, że było tylko bardzo mało otwartych dróg dla przeprowa- dzenia połączeń kablowych.

Po kilku razy trzeba było przebijać mu- ry, grube nieraz na 5 metrów, aby pocią- gnąć linję na 450 km. kablowego drutu. Je- szcze trudniejsze były połączenia, idące przez miasto o znaczeniu historycznym czy arty- stycznym. Trzeba było przeprowadzać dru- ty przez galerie o kosztownych malowidach i wspaniałych marmurowych kolumnach, nie naruszając i niezmieniając niczego, co po- siada swoją bezcenną, wiekową wartość.

Kable musiały iść pod podłogami z dro- gocennych mozaik i parkietów, musiały iść obok wspaniałych fresków Rafaela w Sy- kstyńskiej Kaplicy i wysoko, aż do kopuły z miedzianą kulą na Bazylice św. Piotra (wiadomo, że w tej kuli może się zmieścić 12 osób!) Cały, długi rok trwały te instala-

cje, wymagające niezwyklego mistrzostwa i wysiłku nerwów.

W najnowszej włoskiej księdze telefo- nicznej, — która została wykupiona przez bibliofilów i zbieraczy jako „rarity” — mieszczą się już numery wszystkich telefo- nów Państwa Watykańskiego, z wyjątkiem numeru osobistego telefonu Ojca św.

Numer 100 posiada aparat sekretarza stanu, kard. Pacelli'ego, ale numer Papieża jest tajny, t.j. nie podano go w księdze tele- fonicznej.

Naturalnie znaleźli się już tacy, którzy, dorożka żmudnych obliczeń w księdze telefo- nicznej starali się dowiedzieć, jaka cyfra może nosić aparat Piusa XI. I doszli istot- nie do rezultatu pozytywnego; stwierdzili, że telefon Papieża ma nr. 101.

Alie nie na wiele im się to przyda! Tele- fon Ojca św. sporządzony — jak wiadomo — ze szczerego złota — jest bowiem, dzięki szczególności „kunstrifrowi” technicznemu, tak urządzony, że łącząc się z nim może tyl- ko kilka aparatów, które Papież wyszcze- gólnił i wybrał osobliście.

Wszystkie inne aparaty całego świata u- żywać takiego połączenia nie mogą. Eksklu- zywność ta jest naturalnie rzeczą konieczną i zupełnie zrozumiałą.

Natomiast Ojciec św. może każdej chwi- li połączyć się zarówno z każdym z 300 telefonów watykańskich, jako też z każdym telefonem w Rzymie. Do tego celu służą dwa prowadzą do centr. telef. w Rzymie przy pomocy której może Papież rozmawiać z ca- łym światem, t.j. z 34 milionami aparatów tele- fonicznych, jakie istnieją na kuli ziem- skiej.

Aparat telegraficzny Papieża jest najdro- ższym aparatem, jaki istnieje wogóle.

Na czterech jego rogach znajdują się li- gury czterech ewangelistów; na stronie przedniej aparatu pomieszczony jest herb rodzinny Rattich, a na stronie odwrotnej herb Watykanu, przepiękna emalia w ży- wych barwach.

Jest to pierwszy aparat telegraficzny, jaki wogóle w ciągu dziejów znalazł się na stole Namiestnika Chrystusowego.

Także kard. Pacelli ma prześliczny apar- at ze złota i emalii, z podobiznami Ewan- gelistów i herbami Państwa Kościelnego.

# ZEBRANIE KOMUNISTYCZNE POD KLUCZEM

140 WYWROTOWCÓW UJĘTO W SALI KREGLA.

W nocy z soboty na niedzielę w sal. Krengla, przy ulicy Ludwisarskiej komunistki urządziły zebrań, korzystając z tego, że w tym samym czasie odbywała się u Krengla zabawa studentów Żydów.

W czasie przemówienia jednego z agitatorów komunistycznych, do lokalu wkroczyła policja, widok której wywołał panikę wśród zebranych. Wiedząc, że wszystkie wyjścia są zamknięte, komunistki poczęły niszczyć posiadane przy sobie kompromitujące papiery.

W kilka chwil cała podłoga sali była usłana kawałkami odezów, różnych rękopisów i kwitków. Wśród aresztowanych znalazło się kilkunastu studentów i studentek narodowości żydowskiej, a pozatem przeszło 100 młodych komunistów znanych już policji.

Rewizja w mieszkaniach aresztowanych dała dość dużo materiału obciążającego. U jednej ze studentek ujawniono biurko Mopru. W poniedziałek część aresztowanych przewieziono na Łukiszki. Kilka zaś do szpitala św. Jakóba wobec stwierdzenia, że zapadli oni na gripę. Przy łóżkach chorych czuwają posterunki policyjne.

Niespodziewane zdekompromitowanie zebrania komunistycznego wywołało konsternację wśród przywódców miejscowych wywrotowców, którzy na wieść o wyspie opuścili swe mieszkania kryjąc się gdzieś na przedmieściach.

Aresztowania sobotnie są epilogiem oddawna prowadzonego przez grupkę komunistów Żydów wywrotowej działalności wśród studentów.

Już w roku 1924 na terenie Uniwersytetu Wileńskiego stwierdzono zaangażowanie się garstki studentów, wyłącznie Żydów w akcji komunistycznej. Z biegiem czasu akcja przez nich uprawiana przybierała na intensywności i w roku 1928 skonstatowano istnienie wśród studentów Żydów USB. Jacek jak również KPZB, jak i KZM2B. Fakt ten w konsekwencji doprowadził do aresztowania kilkunastu studentów, którzy wyrokami sądowymi zostali skazani za działalność komunistyczną.

W roku 1929 sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta ponieważ grupa studentów Żydów przybrała nazwę „Sozverbandu” i obrabując sobie za teren działalności istniejące legalnie stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów rozpoczęła głównie pod tym szyldem działalność na zewnątrz w postaci wydawania odezów nielegalnych, których treść zawierała cechy przestępstwa z art. 129 KK., a ściślej rzecz okreslając proklamowała aktualne hasła komunistyczne.

Przy sposobności likwidacji komunistycznej drukarni w Wilnie zostało stwierdzone, iż wymienione odezwy drukowane były w tej właśnie drukarni. Następnie na rozprawę sądową w sprawie Pizowa stwierdzono również, że w archiwum komunistycznej OKPZB w Wilnie były przechowywane rękopisy niektórych tych odezów.

Walcząca o wpływy w Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. grupa „Sozverbandu” wydawała nadal nielegalne odezwy, w których wskazywała, iż „rewolucyjna młodzież studentcka „musi walczyć z faszyzmem, popierać rewolucję chińską (!), zwalczać konferencje londyńską, a w pierwszym rzędzie całą swą wyjątkową działalność skierować na poparcie „piątletki” i dobrobytu ZSSR.”

Równoległe z tem „Sozverbandu” komunistyczny nakłaniał Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. do działalności przekraczającej statut Stowarzyszenia, ponieważ mając w zarządzie trzech członków wykorzystywał to „legalne stowarzyszenie (Wzaj. Pom.) dla organizowania zebrań wyraźnie komunistycznych, w których brali udział w większości wypadków bynajmniej nie studenci lecz znani i karani sądownie komunistki z poza stery studenckiej.

Ostatnio odbyły się nowe wybory do zarządu Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd., przy których komunistyczny „Sozverband” wystąpił z własną listą nr. 2, a prawdziwie oblicze tej listy przejawiało się ponad wszelką wątpliwość w specjalnych nielegalnych ulotkach, zawierających programowe hasła komunistyczne.

Ten horendalny stan rzeczy spowodował właśnie organa służby bezpieczeństwa do przedsięwzięcia represyjnych zarządzeń.

# KRONIKA

**ŚRODA**  
10 Dziś  
N.M.P. Loret  
jutro  
Damazego

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNE.

z dnia 9. XII. 30 r.  
Ciśnienie średnie w mm. 762  
Temperatura średnia — 1  
Temperatura najwyższa — 2  
Temperatura najniższa — 1  
Opad w mm. 2,9  
Wiatr: południowo-wschodni  
Tendencja: bez zmian  
Uwagi: pochmurno, deszcz

## URZĘDOWA

— Przedłużenie koncesji na lokale rozrywkowe. W związku z kończącym się rokiem kalendarzowym, wszystkie lokale rozrywkowe powinny sprolongować swe koncesje na przyszły rok 1931.  
— Obowiązek ten dotyczy kin, szkół tańca i t. d., które najpóźniej do dnia 15 grudnia winny złożyć w starostwie grodzkiem podanie o przedłużeniu koncesji.  
— Zaniedbanie tego obowiązku pociągnie za sobą bezwzględne zamknięcie przedsiębiorstw.

## SĄDOWA

— Doroczna konferencja prokuratorów. W dniu 8 b. m. zakończył się w lokalu prokuratury Sądu Apelacyjnego w Wilnie obrady dorocznej konferencji i prokuratorów okręgowych. Konferencja obradowała pod przewodnictwem prokuratora Sądu Apelacyjnego Józefa Przyjskiego. W obradach wzięli udział wszyscy wiceprokuratorzy Sądu Apelacyjnego w Wilnie oraz prokuratorowie okręgowi Stanisław Debicki z Wilna, Stanisław Falkowski z Pińska, Edward Przybylski z Grodna i Stanisław Szaniawski z Nowogródka.

## SZKOLNA

— Abiturjenci ginn. A. Mickiewicza przesiadali na tradycyjną wileńską 19 grudnia o godzinie 6 wiecz. Bilety można nabyć w sekretariacie w cenie 1.50 gr.

## UNIWERSYTECKA

— Staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego we środę dnia 10 grudnia 1930 r. o godz. 7 wiecz. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu prof. dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt p. t. „Działalność filozoficzna Jana Śniadeckiego (w stulecie śmierci). Wstęp wolny.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Ważne zebranie Syndykatu Dziennikarzy. W ubiegłą niedzielę w południe, w sali Związku Zawodowego Literatów przy ul. Ostrobramskiej odbyło się doroczne ważne zebranie Syndykatu Dziennikarzy wileńskich. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie następującego zarządu z działalności za ubiegły okres i udzielono zarządowi absolutorium.  
— Następnym głównym punktem walnego zebrania były wybory nowych władz Syndykatu. Prezesem Syndykatu wybrany został ponownie kierownik Wileńskiego Oddziału PAT, red. Marjan Szwałowski. W skład zarządu weszli red. Ludwik Abramowicz (Kurjer Wileński), red. Stanisław Kozłowski (Słowo) i red. Józef Jurkiewicz (Kurjer Wileński). Do Sądu Rozjemczego wybrani zostali postowicie na Sejm pp. Stanisław Mackiewicz i Aleksander Zwierzynski oraz red. p. Kazimierz Okulicz, zaś do Komisji Rewizyjnej pp. Ratorowicz, Piotr Kownacki i Kazimierz Luboński.

Szerzeg wniosków w sprawach zawodowych przekazano nowemu zarządowi do załatwienia.

— Posiedzenie III Wydziału T-wa Przyjaźni Nauk odbędzie się dn. 11 b. m. w czwartek o godz. 7 wiecz. w lokalu seminarium historycznego (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym: 1) odczyt prof. R. Mienickiego p. t. „Bezkrólewie po zgonie Zygmunta III (1632 r.)” 2) sprawy administracyjne.

— 114 Środa Literacka odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w siedzibie Zw. Literatów, ul. Ostrobramska 9. P. Wanda Dobaczewska mówić będzie o swoich ciekawych wrażeniach z podróży po Dalmacji, a szczególnie o przeszłości, o sztuce i folklorze tego pięknego kraju. W drugiej części p. Albert Katz, przy akompaniamencie p. I. Szabalskiej, wykona szereg klasycznych i współczesnych utworów na wiolonczeli. Wstęp dla członków, sympatyków i gości.

— W niedzielę, dnia 14 grudnia r. b. o godz. 5 wiecz. w lokalu gimnazjum im. A. Puszkina (Ostrobramska 8 m. 2) na rzecz niezamożnych uczniów odbędzie się w języku rosyjskim odczyt p. A. Pocco (Domach, Szwajcaria) na temat „Co takiego antropozjofia”. Wejście na salę 1 zł. dla uczęszczających młodzieży po okazaniu legitymacji 30 gr.

Zaznaczamy, że p. Pocco obecnie bawi w Wilnie jako gość Polskiego T-wa Antropozjoficznego i odczyty jego cieszą się ogromnym powodzeniem ze względu na aktualność poruszanych w nich tematów.

## RÓŻNE

— Kursy o akcji katolickiej. W dniach 15 i 16 grudnia r. b. w Białymstoku oraz 18 i 19 grudnia r. b. w Grodnie odbędzie się kursy o akcji katolickiej dla Duchowieństwa z powiatów, Białostockiego, Grodzieńskiego, Sokólskiego i Wołkowskiego.

— Gwiazdka dla żołnierzy wartowników wileńskich. Polski Biały Krzyż — popularna instytucja, otaczająca żołnierzy opieką w dziedzinie kulturalno - oświatowej urządziła w dniu 12 bm. tj. w najbliższy piątek, w sali teatru na Pohulance, o godz. 8 wiecz. przedstawienie operowe. Dochód z przedstawienia umożliwił mu obdarzenie gwiazdki tych specjalnie żołnierzy garnizonu wileńskiego, którzy w wieczór wigilijny pełnić będą 24 godzinną służbę wartowniczą na krakich miasta. Program przedstawiać będzie wiele interesujących, gdyż obejmie poszczególne akty z „Haliki”, „Straszny Dwór” i „Aidy” z baletem w tej ostatniej operze. Aktorami będą uczniowie i ucznienci zespołu śpiewaczkii p. prof. Krużanki wśród których wystąpi szereg znanych osób ze sfer towarzyskich naszego miasta. Balet wykonała uczennice p. Winogradzkiej. Zarówno piękny cel przedstawienia, jak i jego pełen atrakcji program zapelniają niewątpliwie salę teatru po brzegi.

— Podziękowanie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim artystom, którzy swym bezinteresownym udziałem przyczynili się do powodzenia koncertu na rzecz niezamożnych uczniów w dniu 6 grudnia b. r., a mianowicie: p. Dyrektorowi A. Zelterowiczowi, p. K. Wyrwicki-Wichrowskiemu, p. S. Łopateckiej, p. W. Biczewskiej, p. M. Worotyńskiemu, p. J. Rewkowskemu,

p. Cz. Mikoszy, p. L. Stepińskiemu i p. M. Telmaszewskiemu.

— Palenie papierosów w kinach ma być zezwolone. Dowiadujemy się o niezwykle interesującej inowacji, jaką zamierza wprowadzić władze, celem zwiększenia obrotu i konsumpcji wyrobów monopolu tytoniowego.

Inowacja ta ma polegać na zezwoleniu palenia w kinach.

Oczywiście zezwolenia udzielane będą tylko kinom, które zgodzą się przeprowadzić przebudowę lokalu i przeprowadzić urządzenia techniczne, wymagane w tych wypadkach.

Szerokie kola palaczy przyjmą tę wiadomość z zadowoleniem.

— Niszczenie drzewostanu na ul. Sapiieżyńskiej. Z nieznanych przyczyn Magistrat chciał wyciąć około 600 sosen, będących upiększeniem ulicy Sapiieżyńskiej i sąsiednich.

Na skutek interwencji mieszkańców wiceprezydent Czyż wstrzymał wyrąb przychylając się do projektu, by sprawą zajęła się specjalna komisja, do której wchodził m. in. przedstawiciel tow. ochrony przyrody. Komisja ta dziś w południe uda się na miejsce w celu rozważenia się na miejscu przed wydaniem decyzji.

## MASZYNY DO SZYCIA

kupujcie tylko u  
**ZYGUMTA NAGRODZKIEGO**  
Wilno, Zawalna 11-a.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzieś wspaniały dramat narodowy „Noc listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego, który znalazł w Wilnie entuzjastyczny oddźwięk u szerokiej mas publiczności, szczególnie zaś u młodzieży. Porywająca atmosfera sztuki, przepiękna oprawa dekoracyjna i kostiumowa projektu prof. F. Ruszczyca, oraz ilustracja muzyczna E. Dzieluskiego tworzą wspaniałą całość, godną ducha.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Występy J. Smosarskiej. Dzieś czarująca komedia Verneulla „Orzeł czy reszka” jedna z najlepszych sztuk tego autora. Niemal atrakcją tego wzniośnia hedzie niewątpliwie dla Wilna udział w roli głównej królowej ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej.

— Uroczą artystką zalicza się rolę do najlepszych swoich keracyj. Całe Wilno popieleszy niewątpliwie do Teatru „Lutnia”, aby podziwiać swą ulubienicę na scenie. Partnerami p. Smosarskiej będą: Balcerzak, Detkowski, Karpiński i Wyrwick, który sztukę reżyseruje. Początek o godz. 8-jej w.

— Występy Jadwigi Smosarskiej w „Lutni”. Korzystając z kilkodniowego pobytu w Wilnie słynnej artystki, gwiazdy ekranu polskiego, Jadwigi Smosarskiej, dyrektor Teatrów Miejskich Z. A. S. P. wznawia z jej udziałem wyborną komedię Verneulla „Orzeł czy reszka”.

— Smosarska wystąpi w Teatrze Miejskim „Lutnia” dwukrotnie we środę 10-go i w czwartek 11-go b. m.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań od 11 — 9 w.

— Przedstawienie operowe na Polskiej Białej Krzyż. W piątek, dnia 12 b. m. odbędzie się w Teatrze na Pohulance przedstawienie operowe na Polskiej Białej Krzyż.

Program wypełnia następujące fragmenty opery „Aida” Verdiego (akt II), „Straszny dwór” Moniuszki (akt II), „Halika” Moniuszki (akt II).

Wykonawcami będą: zespół uczniów i uczennic p. Jadwigi Krużanki, oraz balet p. Lidii Winogradzkiej.

Przy fortepianie prof. Rafał Rubinstejn. Powyższe opery ukażą się w ujęciu scenicznym, w efektywnej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej. Ceny miejsc zwykłe, teatralne.

— Najbliższe premjery. Zespół Teatrów Miejskich przystąpił już do pracy nad „Dzielnym wojakiem Szwajkiem” Jarosława Haseka, oraz nad „Egzyzyczna kuzynka” Ludwika Verneulla. Reżyseruje „Szwajkę” prowadzi dyr. Zelterowicz, „Egzyzycznej kuzynki” R. Wasiliewski. Poza tem zaczęto już próby „Bettejki Wileńskiej” Romera-Ochenkowskiej. Widowisko to ukaże się w „Lutni” w okresie świątecznym.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Pokusa.  
Światowid — Express Szkoelci  
Heljos — Atlantic  
Kino Miejskie — Biały Orzeł.  
Wanda — Noc w pustyniach.  
Pan — Rycerz miłości.

## WYPADKI I KRADZIEŻY

— Wypadki w cyfrach. Od 6 do 9 bm. zanotowano wypadków 94 w tem kra dzieży 7, opilstwa 25, przekroczeń administracyjnych 28.

— Pożar na ul. Subocz. W dniu 6 bm. w mieszkaniu Gordonowicz Chaney Subocz nr. 75 od silnie nagalonego pieca zapaliła się ściana. Ogień ogarnął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Wypadków z ludźmi nie było. Straty wynoszą 1000 zł.

— Zastrzelili się przez nieostrożność. W zaś. Popiely, gm. miękuskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia

z pistoletem pozabawił się życia wystrzałem w pierś Stanisław Irlkiewicz.

— Trup bez głowy na torze kolejowym. Na szlaku kolejowym Wilno — Święciany pomiędzy przystankami Santoką a Parczewem znaleziono na torze zwłoki mężczyzny z odciętą głową. Z kartki znalezionej przy zabitym wynika, że dokonał on samobójstwa, a nazywa się Iliewicz Franciszek, zam. we wsi Tulejki, gm. niemeczyńskiej.

— Zastrzelili syna przez nieuwagę. We wsi Wójzki, gm. Iyutpskiej Wasył Plotnikow manipulując nabitą fuzją na podwórzu swego domu spowodował wystrzał, którym trafił przechodzącego przez podwórze syna swego Timofieja. Strzał ugodził go w lewy bok. Timofiej Plotnikow zmarł w chwili po wypadku.

— Utonął 8-letni chłopak. Koło wsi Kropiwnica w gminie Jodzkiej, pow. Bralskiego utonął w rzece 8-letni Ignacy Doroszonok, podczas, gdy bawił się z rówieśnikami nad samym brzegiem.

— Nagły zgon alkoholika. W mieszkaniu przy ul. Portowej nr. 2 wskutek nadmiernego użycia alkoholu zmarł nagle Stanisław Józef lat 55.

— Trup noworodka. W dniu 8 bm. znaleziono w altance przy kościele Katedralnym trupa noworodka płci męskiej w wieku około 5 miesięcy. Trupa przesłano do kościoła św. Jakóba.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

—Kradzieże mieszkaniowe. Matusiewicz w Michałowie (zauł. Miński 4) skradziono garderobę męską i damską ogólnej wartości 315 zł.

S. P.

## JÓZEF MICHNIEWICZ

właściciel majątku Lebiódka Wielka

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 7 grudnia 1930 roku w Białymstoku opatrzony ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 56.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w dniu 11 grudnia r. b. w kościele parafjalnym w Murowance, poczem zwłoki zostaną złożone tymczasowo w podziemiach tegoż kościoła.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiający pozostali w ciężkim smutku

**ŻONA, DZIECI I WNUKI**

W środę 10 b. m. o godz. 10 rano w Kościele Ostrobramskim (Dolnym) zostanie odprawiona za spokój Duszy

S. P.

## Zofji Karpowiczówny

Msza Żałobna, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

**RODZICE**

We czwartek 10-go grudnia w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ukochanego

Meża i Ojca naszego

S. P.

## Napoleona Rouby

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Jakóba o godz. 9 m. 30 rano, o którym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

**Żona, Córki, Syn, Synowa i Zięć.**

Ze Zjazdu Zw. Ziemian



Ks. Ludwik Czetwertyński.

## FILM I KINO

Hollywood: „Pokusa“ (W okowach zmysłów). W rolach głównych Greta Garbo i Nils Asther.


Niepotrzebne są podtytuły, dawane przez nasze biura filmowe lub nawet dyrekcje poszczególnych kinoteatrów. Pokusa czyli w Okowach zmysłów. Na Sybir czyli Plomienne serca. Żółty pasport czyli Skąd niema powrotu. Paragrafy życia czyli Hygiena seksualna. Jest to czerwoniackie, ekspresyjne, niemiękkie, i wypacza nieraz myśl i tendencję obrazu, dając spokojnemu kulturalnemu miłośnikowi kina zgory mylne pojęcie o filmie. Niekiedy odstrasza nawet inteligentnego widza, ściągając natomiast tłum, który doznaje zawodu i kłnie, bo tytuł nie ziszczył jego nadziei. Bombastyczny tytuł, to polityka na krótką metę. Ważniejszą rzeczą jest dbałość o wygodę widza w kinoteatrze, o dobrą wentylację, ograniczoną sprzedaż biletów, aby nie było takich scen, jak na premierze Pokusy w „Hollywood”, gdzie widz siedzi na widzu, a kolejką od kasy sięga do Georges'a.

Prawdopodobnie taki napływ publiczności należy zawdzięczać Grecie Garbo, która obecnie jest bodaj najpopularniejszą artystką filmową. Magnelem jest także Nils Asther, jej partner i „stuprocentowy” mężczyzna. Tym razem jednak nie miała Greta Garbo szerszego pola do popisu. Mogła tylko ujawnić swoją opanowaną, spokojnie - leniwą zmysłowość i demotyzność, która w niej w sposób tak niezwykły kojarzy się z tklivością i kobiecością. To, co stanowi jej urok, jej swoisty wdzięk.

Fabula filmu jest prosta i nawet banalna. Miłość gwałtownej, młodej i nie co rozkaprzzonej, panny do malarza i boksera (Nils Asther). Miłość malarza w pewnym momencie słabnie, i porzuca on swoją kochankę. Tu wycho dzi zamąż, ale malarz powraca. Tu właśnie mamy dramatyczny moment: mąż i dziecko — czy kochanek? Oczywiście, zwycięży dziecko i mąż (w amerykańskim filmie nie może być inaczej) — i wszystko kończy się dobrze.

Film jest całkiem przeciętny i całkiem poprawny. Wszystko w zupełnym porządku: widoki natury, podróz yachtem, dekoracje wnętrza, dancier, katastrofa automobilowa — wszystkie go potrosze, wszystkiego w miarę, akurata tyle, aby nie znudzić, ale też i nie porwać widza.

**Er.**



**KARPOSSAL**  
Karpinskigo

Tragiczny wypadek w 1 komis. policji

POLICJANT ZASTRZELIŁ KOLEGĘ.

Niezwykła tragedia w Lidzie

Okropna śmierć pijanego

## Uroczysta promocja prof. L. Puuseppa

NA DOKTORA HONORIS CAUSA.

W auli kolumnowej Uniwersytetu SB odbyła się wczoraj uroczysta promocja profesora Uniwersytetu z Tartu (Estonia) Ludwika Puuseppa na doktora medycyny honoris causa Wszechnicy Batorowej.

Prof. Puusepp położył wielkie zasługi naukowe w dziedzinie neurologii i chirurgii. Uniwersytet wileński nadał prof. Puuseppowi najwyższą swą godność którą rozpoządza w związku z niedawnym 350-leciem swego istnienia.

Na promocji przemawiali do nowego doktora honorowego prof. Puuseppa JM rektor prof. Januszkievicz, prorektor ks. Czesław Falkowski i promotor prof. Stanisław Wiadyczko w zastępstwie dziekana. Odpowiadał serdecznym podziękowaniem, wygłoszonem w języku francuskim prof. Puusepp. P. wojewodę wileńskiego reprezentował na uroczystej promocji starosta grodzki Iszora. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych, świata naukowego i młodzieży akademicka.

## Uroczystość poświęcenia przebudowanego szpitala wojskowego

We czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie przebudowanych Oddziałów i Zakładów Szpitala Wojskowego Obszaru Warownego Wilno i Klinik Uniwersytetu Stefana Batoro na Antokolu na terenie szpitala wojskowego.

Władze uniwersyteckie i wojskowe zwróciły się do JE ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego z prośbą o dokonanie aktu poświęcenia.

Na uroczystości, jak slychać, przybędą z Warszawy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, szef departamentu sanitarnego

## Sledztwo w sprawie mordu przy ul. Wielkiej

Zbrodnia na ulicy Wielkiej gdzie jak wiadomo padł zabity z wyroku sądu złodziej skiego 18-letni Świdziński, jest przedmiotem dalszych badań ośnośnych organów policyjnych.

Poza aresztowaniem bezpośredniego sprawcy zabójstwa ujęto w niedzielę jeszcze jednego osobnika, tego, który jak donosiłmy zaraz po zaobjęwie, towarzyszył Krawczonowi przy napadzie na Świdzińskiego.

Nazwisko jego nie było znane dotychczas policji, mimo to pełnił on jakieś specjalne funkcje w „ferejnie” przestępców, asystując przy wykonywaniu wyroków.

W chwili aresztowania okazało się, że jest on poważnie ranny nożem w plecy co nastawa przypuszczenie, że w międzyczasie był już na innej „robocie”, która jak wiadać okazała się nie tak łatwą, jak ze Świdzińskim.

Aresztowany do udziału w rozprawie pod Ratuszem nie chce się przyznać.

skiej Polskiego Radja i były bardzo dobrze słyszane, jak nam mówiono.

stę jego zapelnili — chyba — salę koncertową całkowicie.

Nieraz już się zdarzało, że koncertant, bardzo reklamowany nie odpowiadał wielkim oczekiwaniom i to spowodowało nieufność publiczności.

Ofiarą tego nastroju powszechnego stał się włoski barytonista Paolo Polaro, koncert którego nie ściągnął większej ilości słuchaczy. A szkoda!

Artysta posiada duży i bardzo dźwięczny głos, wyrównany w całej niezwykle rozległej skali, wielką umiejętność śpiewu i muzyczność frazowania.

Przyzwyczajony — widocznie — do sceny, zawile się rusza i gestykuluje (jak na estradę koncertową), zwłaszcza, kiedy go unosi temperament. Wszakże śpiewak to już pierwszorzędny, a jeszcze młody i można się spodziewać, że się stanie jednym z godnych następców Battiastiniego, Colonnego i t. p. mistrzów włoskich.

Było nader sympatyczne, że bez gniewu na dużo pustych miejsc, z wielką ochotą śpiewał i na entuzjastyczne przyjęcie kilka razy uprzejmie dodawał nad program. Ponowny wy-

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

Michał Józefowicz.

# RADJO WILENSKIE

**SRODA, DNIA 10 GRUDNIA.**  
 11.58: Czas.  
 12.05 — 12.50 Wielec soliści (płyty).  
 13.10 Kom. meteor.  
 15.50 — 16.10 „Radiokronika” z Warszawy.  
 16.10 — 16.15 Progr. dzienny.  
 16.15 — 16.30 Audycja dla dzieci.  
 16.30 — 16.45 Aud. dla młodzieży z Warszawy.  
 16.45 — 17.15 Koncert dla młodzieży (płyty).  
 17.15 — 17.40 „Hygiena dziecka” — odczyt z Lwowa, wygł. prof. dr. Fr. Groer.  
 17.45 — 18.45 Koncert popularny z Warszawy.  
 18.45 — 19.00 Chwilka strzelecka.  
 19.00 — 19.15 Kwadrans akademicki.  
 19.15 — 19.25 Progr. na czwartek i rozm.  
 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt.  
 19.35 — 19.55 Pras. dzien. radj. z Warszawy.  
 19.55 — 20.15 Pogadanka radiotechniczna — wygł. Mieczysław Galski.  
 20.15 — 20.30 Fej. muzyczny z Warszawy.  
 20.30 — 20.45 Koncert solistów z Warszawy.  
 21.00 „Dlaczego zostałem wyrzutkiem społeczeństwa” — fejl. z Warszawy, wygł. B. Hertz.  
 22.15 — „Słynni skrzypkowie” (płyty).  
 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

# Kącik Grafologiczny

Laskawie upraszam Szanownych Czytelników nie zapominać nadsyłać na odpowiedź znaczków pocztowych wartości 1 złotego.

**Kwiat jabłoni** — Budstaw. Wybrałem kwiat jabłoni.  
 Dlaczego? Bo przypomina mi Japonię, która tak bardzo lubie — bo jest on stanowczo jedynym z najmniejszych kwiatów. Niezadługo skaliste tarasy Magasaki pokryją się tem różowym kwiecikiem i będą cicho szumieć wieczną pieśń o walecznym samuraju i pięknej wiosnie.  
 A u nas w Budstawiu i Wilnie — zimno, chmurno i smutno jakoś.  
 Ale wracając do listu Pani — zastydza mnie Pani swym miłym listem. Tyle uznania — i za coż to?  
 „Wypasione” literki składają się na bardzo miły tekst.  
 A teraz nieco wrażeń grafologicznych. Niewiele napisało życie na białej kartce, duszyczki Pani — niema tam załamania się

tragicznych i podniebnych wlotów szczęścia.  
 Kwiatułek jest jeszcze w pakowinie. Domyślać się należy, że pod wpływem jakichś ciepłych promieni uczucia rozkwitnie Pani pączuszek na piękny kwiat. Strzeż się jednak naley nurozwoju życia i w mrozy obfitych poranków. Nie unosić się zbyt w fantazję, ni uczuciem — zalecam odrobine więcej trzeźwości.  
 Czy kwiat jabłoni jest zadowolony? „Brzózka”. Poprzedniego listu nie otrzymałem — nie wiem — dlaczego. Ekspertyzę oprócz.

**250.000 POLAKÓW EMIGRUJE COROCZNIE I WYNARADWA SIĘ!**  
 Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

**KINO MIEJSKIE**  
 SALA MIEJSKA  
 ul. Osrobramska 8  
 Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”  
 ul. Wileńska 38  
 Tel. 926.

Od dnia 8 grudnia do 10 grudnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„BIAŁY ORZEŁ”** Dramat w 8 akt. W roli głównej: **KEN MAYNARD** ze swym dzielnym koniem **Tarzanem**  
 Nad program: „Wsi spokojna, wsi wesola” Komedja w 2 aktach.  
 Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Reporterka z wieczornika”

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”  
 Mickiewicza 22.

**Premiera! Największa sensacja doby obecnej! Monumentalny dziełkowy i mówiony film! Najmilszy twór geniusza ludzkiego**  
**„ATLANTIC”** Pyłkający pałac miliardera, Potężny dramat ludzi zrzuconych na bezkresny ocean. Reżys. **E. Duponta**. Tego nie widzieli się ani w filmie ani na scenie. Arcydzieło, które w całym świecie pobilo wszelkie rekordy powodzenia. Każdy musi widzieć ten cud techniki i sztuki. Dodatek a) rewel. dźwiękowy — b) „Z notosu reportera wileńskiego”. Upraszają się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10,15. Na premierę honorowe bilety nieważne.

Dziś! Najpiękniejsza para kochanków **GRETA GARBO** i **NILS ASTER** w dramacie śpiewno-dźwiękowym p.t.  
**„P O K U S A”** (Zmysły w okowach)  
 Nad program: Kolorowy dodatek dźwiękowo-śpiewny. Ceny zniżone tylko na pierwszy seans. Początek o godz. 4-ej ost. 10.30.

KINO „ŚWIATOWID”  
 Mickiewicza 9.

Dziś! Wspaniały dramat nienawiści i zemsty p. t.  
**„EXPRESS SZKOCKI”**  
 w roli głównej prześliczna **PAULINA JOHNSON**. Monumentalne arcydzieło w którym bohaterka dzięki poświęceniu ratuje setki osób, a wśród nich ojca i narzeczonego.  
 Wspaniała wystawa. Szalony bieg akcji!

Polskie Kino „WANDA”  
 Wielka 30. Tel. 14-81

Dziś! Coś, czego jeszcze nie było!  
**NOCE W PUSTYNIACH**  
 Egzotyzm! Szalony Pożądanie! Najwspanialszy film świata p. t.  
 Fascynujący erotyczny dramat w 12 aktach. W rolach gł. **John Gilbert** i uroczą **Djana Robertson**, która chciała sprzedać swe ciało... za jeden tyk wody.  
 Nad program: Humor! Satyra! Śmiech! **Ewa w samochodzie**. Komedja w 2 aktach.

KINO „P A N”  
 Wielka 42.

Dziś rewelacyjna premiera największego filmu amerykańskiego  
**„RYCERZE MIŁOSTEK”**  
 W rolach gł. uświetniona **LILY DAMITA** oraz niezapomniana para „rywali” **Wiktor Mc. Laglen** i **Edmund Lowe**. To film, którego akcja do głębi poruszyć musi każdego, to film oszłamujący potęgą wrażeń! To wielka manifestacja życia i uczucia.  
 Ilustracja muzyczna pod batutą prof. M. Zamszejgmana z udziałem znanego skrzypka prof. A. Jadłowkera.

KINO-TEATR „MIMOZA”  
 ul. Wielka 25

Poraz pierwszy w Wilnie! Najnowszy film sezonu  
**WEDŁUG LITERY PRAWA**  
 Wzruszający do głębi duszy dramat. Nad program: Rewja warszawskiego Teatru „Morskie Oko” p. t. **Uśmiech Warszawy**. Sceny: Słowik i róża, Brooklyn, Balet mechaniczny, Fontanny Wersalu, Na dnie morza, Kawa ze śmietanką i inne.

**OGŁOSZENIE.**  
 Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie Antoni Maciejowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 6, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1930 r., o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Miłosiernej nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Towarzystwa „Ślad” Sp. z ogr. odp. i składających się z 2 motorów elektrycznych i maszyn do wyrabiania tutek, oszacowanych na sumę zł. 1020.  
 Komornik A. Maciejowski.

**Przekonaj się — Będziesz ośniony**  
 PO DŁUGOLETNIH STUDIACH UDZIAŁAM PORAD I OPRACOWUJĘ HOROSKOPI ASTROLOGICZNE  
 Nie błaża jarmarczna — nie kiermaszowe wróżby  
**Porad udzielam zupełnie darmo**  
 Celem uzyskania horoskopu lub otrzymania odpowiedzi astrologicznej — należy przesłać datę urodzenia (dokładną) oraz miejscowość na poste restante Wilno I dla Astrologa, na odpowiedź i koszt formularza należy załączyć 1.50 znaczkami pocztowymi.  
 Osobiste porady — tylko po uprzednim listownym porozumieniu.

**„M. GORDON” Sp. Akc.**  
**NIEMIECKA 26**  
 uprzejmie zawiadamia Szan. Klientelę iż  
**DOROCZNA WYPRZEDAŻ TRWA NADAL**  
 Ceny rewelacyjnie niskie

**Sąd Okręgowy w Wilnie, I wydział cywilny**  
 ogłasza, iż decyzją z dnia 5 czerwca 1928 r. postanowił unieważnić na rzecz Anny z Komarów Gawrońskiej zaginione 4 i pół proc listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego na sumę nominalną 90.000 rubli, po 1.000 rubli każdy, a mianowicie: serji 2 Nr.Nr. 001767, 001768, 003302, 003936, 004116, serji 3 Nr.Nr. 010756, 011278, serji 8 Nr.Nr. 42066, 44775, 34776, 49310, 52303, 54588, 61311, 72225, 72226, 88558, 88559, 88593, 90081, 90090, 93024, 93025, 95294, 95314, 95315, 95316, 95317, 97278, 97279, 97280, 97281, 97282, 97283, 97284, 97285, serji 12 Nr. 132749, serji 14, Nr.Nr. 140634, 140635 i 140636, serji 16 Nr.Nr. 149429 i 149430, serji 20 Nr.Nr. 161464, 161469, 161470, 161471, 161472, 161473, 161474, 161475 i 161476, serji 22 Nr. 167850, serji 23 Nr. 169624, serji 27 Nr.Nr. 174691, 175779 i 175780, serji 28 Nr.Nr. 176879, 176880, 176881, 176883, 176884, 176885, 176886, 176887, 176888 i 177106, serji 33 Nr.Nr. 192327, 192328, 192329, 194368, 194369, 196226, 196950, 196951, 196952, 196953, 196954 i 196955, serji 37 Nr.Nr. 212747, 212749, 212750, 212751, 212752, 212753, 212754, 212755, 212756 i 212757, serji 40 Nr.Nr. 227836 i 227837. St. Sekretarz.

**CZY WIESZ OBYWATELU, ŻE Z GRUŻLICY UMIERA DWA RAZY WIĘCEJ OSÓB NIŻ NA OSIE, NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONYCH CHOROBY ZAKAZNYCH RAZEM. O BOWIĄZKIEM WIĘC KAŻDEGO JEST WALKĄ Z TYM GROZNYM, A NIEUBŁAGANYM BICZEM LUDZKOŚCI. POPIERAJĄCIE „DNI PRZECIWRUŻLICZE”! POPIERAJĄCIE BU DOWE SANATORJUM NA WILENSZCZYŹNIE! KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWRUŻLICZE.**

**W. JUREWICZ**  
 były majster firmy **Pawel Bure**  
 poleca wielki wybór zegarów i biżuterji oraz precyzyjną naprawę po cenach przystępnych  
**Wilno, A. Mickiewicza 4.**

**CHERYS**  
 MYDEŁKO DO ZĘBÓW  
 PASTA-ELIKSIR  
 NAUSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

**Pianina**  
 najświetniejszej wszechświatowej firmy „ERARD” oraz „BETTIN” i „K.I.A. FIBIGER”  
 uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone Wielkim Złotym Medalem)  
 sprzedaje na dogodnych warunkach  
 Kijowska 4 Abelow.

**ICHTIOMENTOL**  
 Znakomite o światowej sławie nacieranie przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, nerwobólom, wszelkiego rodzaju taniom, bólowi głowy lub zębów  
**jest wszędzie do nabycia po cenie 3 zł. za flakon.**  
 Ichtimentol działa nawet w tych wypadkach, w których inne środki były bezskuteczne. Należy natychmiast spróbować.  
 Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: **Laboratorium chem. aptekarza M-ra Szymona Edelmana we LWOWIE Teatyńska 16.**

**Pianina i Fortepiany**  
 o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kentopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r. i w Wilnie w r. 1930 (Grand Prix i Wielkie Medale Złote).  
**WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. CENY FABRYCZNE.**  
**K. DĄBROWSKA**  
 SPRAZEDAŻ WYNAJĘCIE

**LAKIER EMALIA DO PAZNOKCI TOLEDO**  
 CUDOWNY DYSKRETNY TRWAŁY DOŁYSK DAJE  
 PARF. D'ORIENT // VARSOVIE //

**Mieszkanie**  
 2 pokoje duże, jeden mały z kuchnią, ogródkiem i z wszelkimi wygodami od 1 stycznia do wynajęcia. Zaułek Mont-Hłowski 11 oglądać można od 10 — 12. 2 pokoje i skład na opał w suterenie, pod tymże adresem.

**POSADY**

**Polak, młody,** wykształcony, uciekinier polityczny, przybył niedawno z Rosji Sowieckiej, poszukuje pracy. Przyjmie pracę na najskromniejszych warunkach, ponieważ jest w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Laskawie zgłoszenia do redakcji pod „Uchodźca”.

**Rządca - rolnik** do postępowej gospodarki, skromnych wymagań, bezdzietny, — uczciwy, pracowity, energiczny, poszukujący od zaraz do majątku w pow. Wileńsko-Trockim obszarze przeszło 100 ha ziemi w rolniczej. Wymagane: dobra znajomość jedwabnictwa i eksploatacji lasu. Poręczenie, referencje i świadectwa niezbędne. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, wskazaniem osób poręczających i polecających oraz podaniem wymaganego wynagrodzenia i świadectw tylko listownie: Wilno, Dominikańska 17, Bank Kredytowy, Włodzimierz Szmidt.

**Ochmistrzyni** znająca się na hodowli trzody chłwej, mleczarstwie, kuchni, praktyczna, uczciwa, posiadająca chlubne świadectwa, — poszukuje pracy. Łokieć 3-1.

**Krawcowa** Szyje suknie, płaszcze i bieliznę. Anna Odyńcowa. Zawalna 5 m. 15

**Poszukuje pracy** zdolna referentka, była pracowniczka Sądu Okręgowego, świadectwa wzięte, osoba starsza, mowa z falkowym kółkiem. Zgłoszenia piśmiecznie z podaniem adresu i warunków prosię adresować do Adm. „Słowa” pod „Szkoła” 11 m. 9.

**ROZNE**  
 3—4000 dol. ulokuje pod hipotekę przy otrzymaniu odpowiedniego stanowiąca. Oferty składać do Redakcji pod literami B. Z.

**SPÓLNIKA** z kapitałem 2.000 — 3.000 zł w zakresie budowlanym poszukuje. Konarskiego 50, m. 2

**Pokój** umebl. do wynajęcia z przedpokojem — wygodny. Kasztanowa 7, m. 4

**Łukiewicz** choroby skórne i weneryczne ul. Mickiewicza 19, od 9—1 i 3—7

**LOSZY 2 KLASY**  
**22 LOTERJI PAŃSTWOWEJ**  
 są u nas do nabycia  
**CENA 1/4 LOSU:**  
 dla posiadacza losu 10 zł.  
 klasy poprzedniej dla nowonabywcy 20 zł.  
 Ciągnięcie już **16 i 18 grudnia rb.**  
 Jedyna, największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura w Polsce  
**E. Lichtenstein i S-ka**  
 Wilno, Wielka 44  
 Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146.  
 Konto P. K. O. 31051  
 Firma egzystuje od 1835 roku.

**MATKI! UWAGA!**  
 Dawajcie **DZIECIOM Czekoladę Zdrowia**  
 FABRYKI **A. PIASECKI**  
 w KRAKOWIE.  
 jest bardzo pożywna i niedroga.  
 Żądajcie wszędzie!

**Tańców** wirowych oraz nowoczesnych, wraz z wszelkimi nowościami zatwierdzonymi przez kongresy Londyńskie, Paryskie i Warszawskie wyucza **profesorka chrześcijańska** przy udziale najlepszych sił fachowych. **Ceny konkurencyjne.** Kurs 8 zł. Komplet dla początkujących rozpoczyna się dnia 14 grudnia o godz. 6 wiecz. Kurs, wraz z demonstracją najnowszych ruchów tanecznych. Dla amatorów i nauczycieli tańca — tegoż dnia o godz. 8 wiecz. Informacje i zapisy: ul. Baksta 2, od godz. 11—2 i 4—9 wiecz.

**Za 4.000 dolarów** sprzedamy trzy domy: murywany i 2 drewniane. Ogółem 7 mieszkań z ogrodem owocowym 40 drzew.  
**Dom H. K. „Zachęta”** Mickiewicza 1, tel. 9-05.

**Skradziono** 2 Dolarówki № 6 — 67698 i 115153. Przestrzegajcie przed kupnem i uprasza się o zawiadomienie pod adresem: Wilno, Pióromont 10 m. 3. Kpt. Łuskowicz Piotr.

**GABINET Kosmetyka**  
 Racjonalnej Kosmetyki Lecznicy. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.  
**Urode** kobieca, doskonała, odwieczna, nasywa jej skazy i braki. Masa twarzy i ciała (panie) Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łopieje. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Godziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43

**Cere** najbarwniejsze zianibarwa, opatrzenia, pielęgnacja oraz uszuwa wady skóry. Gabinet Kosmetyki Lecznicy. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.  
**Z GUBY** Zgubiona książkę ty. ul. WIELKA № 18 m. 5. Przej. w g. 10-1 i 4-7. W. Z. P. 44 m.

**Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie**  
 otwiera uzupełniające wieczorowe **Kursy Elektrotechniczne**  
 (poziom mistrzowski) dla monterów mających odpowiednią praktykę i pragnących otrzymać w skróconym terminie uprawnienia, ewentualnie dla osób pracujących w dziedzinie przemysłu elektrycznego chcących uzupełnić swą wiedzę.  
 Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria Kursów w gmachu Państwowego Szkoły Technicznej w Wilnie przy ul. Holenderskiej 12 w godzinach 17—19.

**Najtańsze łyżwy**  
 W FIRMIE **S. H. KULESZA**  
 WILNO, ZAMKOWA 3, telefon 14-06  
 Kluby Sportowe oraz Szkoły przy zakupach większych otrzymują **znaczną zniżkę**

**ZNAKOMITE UZNANE ZA NAJLEPSZE ŻĄDAJCIE WÓDKI, LIKIERY I WINA**  
**F. S. STEFAN GENELI & S-ka SP. AKC. w WARSZAWIE**

**LEKARZE**  
**Dr. medycyny A. Cymbler**  
 Choroby weneryczne, skórne i narządu moczowego. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przyjmuję 9—2 i 5—7 i pół wiecz. Tel. 15-64.

**DOKTOR Zeldowicz**  
 chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

**DOKTOR Blumowicz**  
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **WIELKA 21** tel. 921, od 9—1 i 3—9 W. Z. P. 26.

**DOKTOR ZELDOWICZOWA**  
 KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

**Dr. Wolfson**  
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, od 9—1 4—8 w. tel. 10-67.

**DOKTOR Szyrwint**  
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wileńska 19, od 9—1 i 3—7

**Dr. Edward Suszyński**  
 Spec. Niemoc piciowa choroby weneryczne, skórne. Przyjmuje od 9—12 i 3—6. Ul. Mickiewicza 30.

**AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA**  
 oraz Gabriel Kosmetyczny, usowa zmaszczki, pielęgn. kuracji, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

**LOKALE**  
**Dr. Kenigsberg**  
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **MICKIEWICZA 4,** tel. 190. Od 9—12 i 4—8

**4 pokoje** umeblowane z kuchnią zaraz do wynajęcia. Artyleryjska 1, m. 1. Dowiedzieć się od g. 11—3 i od 5—8.

**Poszukuje mieszkania** 5 ewent. 4 pokojowego z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia: ul. Śniadeckich 1—7.

**Dr. Ginsberg**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

**Światło, dzwonki, motory** urządza, elektryk **TADEUSZ FABIZEWSKI** przez Izbę Skarbową Śniadeckich 1. Przyjm. Dow. u dozorcę stowa 3-a godz. 1—2. Wilno, Portowa Nr. 8, na imię Jana Bolińskiego unieważnia się.